

Jan Kochanowski

Pieśń X (II)

Może kto ręką sławy dostać w boju,
Może wymową i rządem w pokoju;
Lecz jeśli żona męża nie ozdobi,
Mąż próżno robi.

Kto z gospodarstwa, a kto zaś z wysługi
Zbierze pieniądze i z kupiectwa drugi,
Jeśli się żona nie przyłoży k'temu,
Zginać wszytkiemu.

Żona uczciwa ozdoba mężowi
I napewniejsza podpora domowi;
Na niej rząd wszystek; swego męża ona
Głowy korona.

Ona mężowym kłopotom zabiega
I jego wczasu na wszystkim przestrzega;
Ona wywabić troskę umie z głowy
Słodkimi słowy.

Ona dziateczki ojcowi podobne
Rodzi, skąd rosną pociechy osobne
Ani już spadków upatrują krewni,
Dziedzica pewni.

Trzykroć szczęśliwy, któremu ty zdarzysz
Ten związek, Panie; ale zły towarzysz
Odejmie wszystko, że troski w pół wieka
Zgryzą człowieka.